

ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie— 1.50 f., nadesłane za wiersz gar-montowy—mk. 5.00 Dro-bne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drob-ne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja miesz-ka się pod Nr 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

# ISKRA

dziennik polityczny, społeczny i satyracki

Prenumerata wynosi: Z odnoś-kiem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z prze-syłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena nu-meru pojedynczego 80 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów na-desłanych Redakcja nie zwraca.

Gdziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Da-browie ul. Sienkiewicza

ś. † p.

## Władysław HULANICKI

doktor medycyny

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 grudnia 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dęblińskiej Nr 13 na cmentarz miej-scowy odbędzie się dnia 31 grudnia t. j. w środę o godz. 3 i pół. Nabożeństwo żał-obne odprawione zostanie w kościele parafjalnym tegoż dnia o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają krewnych, kolegów zmarłego, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim żalu  
Żona, dzieci, siostra i szwagier.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim znajomym, koleżankom i przyjacio-łom, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę drogi-m nam zwłokom ukochanej córki

ś. † p.

### Haliny Koralewskiej

Wielbnemu Duchowieństwu, w szczególności zaś ks. Prefektowi, Sz. Kierownicze 8-klasowego gimnazjum, jak również Profesorom i Profesorom składają tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

pozostali w nieutulonym żalu RODZICE.

## KINO „OAZA” i KINO „ZAGŁOBA“

wystawiają jednocześnie.

Od 30 grudnia 1919 roku. — — — — — Dla dzieci dozwolone.

Nadzwyczajne arcydzieło osnute na podaniu biblijnym włoskiej wytwórni „Vera - Film“ Milano.

# Maria Magdalena

z uroczą ILEANE LEONIDOFF w roli tytułowej.

I. Epoka—Życie grzesznicy. II. Epoka—Nawrócenie i pokuta.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 pp., w niedziele i święta o 3.

## CUKIERNIA WARSZAWSKA

vis a vis dworca dr. żel. W. W.

## KONCERT pierwszorzędnego tria.

Codziennie od godz. 6 ej wiecz. do 12-ej w nocy w niedziele i święta od godz. 5-ej po południu.

Od 27 do 29 grudnia włącznie.

## ŻYWA MUMJA

wspaniale inscenizowany dramat w 4 częściach, rozgrywający się na tle malowniczych pejzaży, ze słynnym włoskim artystą

TULLIO CARMINATI w roli głównej.

NAD PROGRAM:

NAD PROGRAM:

### Wśród śniegów i lodów Ronale

Zdjęcie z wojny Europejskiej w 2 cz.

UWAGA: Początek o godzinie 5-ej, w niedziele i święta o godzinie 4.

Kino

Zacisze

w Sosnowcu.

### Zawiadomienie.

Dnia 27 grudnia o godzinie 6 wieczorem został za-warty związek małżeński w kościele parafjalnym w Sosnow-cu pomiędzy p. ZOFJĄ WYSZNACKĄ z Sosnowca, córką urzędnika kolejowego, a p. ZYGMUNTEM MAZURKIEWI CZEM, urzędnikiem sądu okręgowego w Piotrkowie.

### Dr. Hejman

choroby uszu, nosa i gardła.  
Koftątaja 10 (Mikołajewska).  
od 4—6 popołudniu oprócz świąt

ś. † p.

## Stanisław Gawlik

ułan I pułku szwoleżerów

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakra-mentami zmarł dnia 27 grudnia, przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala św. Anny w Dąbrowie nastąpi dnia 30 grudnia o godzinie 2 po południu na cmentarz parafjalny w Będzinie, o czym zawiadamia znajomych i kolegów pograżona w gło-bokim smutku  
Rodzina.

## Listy z Zachodu.

### „Robotnicy Sjonu“.

(Koresp. spec. „Iskry“)

Paryż, d. 17 grudnia.

Ponieważ „Robotnik“ war-szawski z rosnącym w miarę bezkarności zuchwalstwem pod-kopuje się pod fundamenty państwa polskiego, uważam za konieczne zestawie te krecie podkopy z analogiczną pracą pokrewnych mu „robotników Sjonu“ z nad Sekwany i Ta-mizy. Wszystkie organy rze-komo francuskie czy angielskie, na które powołuje się warszawski „Poalej Sjon“, nie mają nic wspólnego z Francją ani Anglią. Założony w r. z. „Daily Herald“ jest organem zbolszewiczających żydów ro-syjskich, palających fanaty-czną nienawiścią do Polski. Pracują w nim te same pióra, które zasilają „Vorwaerts“ zar-gonowy w Nowym Yorku i „Journal du Peuple“ w Paryżu. Tygodniki zaś „New States-man“, „New Republic“ i „Europe Nouvelle“, związane z nazwi-skami pp. Namiera recte Bern-steina, Kohna i Thumena, bro-nią interesów międzynarodów-ki niemiecko - żydowskiej, a wtórują im dzienniki „Humani-te“ i „Pays“ w Paryżu, oraz osławiony „Manchester Guar-dian“ z którym p. August Za-leski et consortes w zażyłych zostawali stosunkach. Jeśli te-dy pp. Perl, Kohn i Biren-zweig powołują się na owe

pisma, aby dowieść pocziwym sarmatom, że p. Dmowski jest najbardziej znieawidzonym we Francji i w Anglii człowie-kiem, to wygląda to tak, jak gdyby powoływali się na sa-myh siebie.

Stwierdzenie tego faktu po-winno dopomóc pewnej czę-sci lewicy do otrząśnięcia się ze starego nałogu, który jej każe traktować „Robotnika“ Sjonu, jako organ polskiej my-sli rewolucyjnej.

Gdyby zaś kto żywił jeszcze wątpliwości co do wybitnie polakożerczej tendencji pew-nych rzekomo francuskich or-ganów, z którymi tak nieo-strożnie brata się warszawska lewica, to sądze, że wiązanka niżej podanych cytat skłoni go do zbawczych medytacji.

D. 21 października, kiedy ważyły się w Londynie losy Galicji Wschodniej, pisano w paryskiej „Humanite“  
„Pan Paderewski pojechał do Londynu, aby żądać za-płaty za lojalne usługi polskie. Wtóruje mu gorliwie cała nasza prasa burżuazyjna, „Temps“ zaś dowodzi, że Rada najwyższa powinna już była dawno przysłać Polsce Górny Śląsk, zamiast urządać w tym kraju plebiscyt, niczym nieu-sprawiedliwiony. Ach, te ple-

KINO  
SFINKS

w Sosnowcu.

Dla dzieci dozwolone.

Tylko 3 dni: Sobota 27, niedziela 28 i poniedziałek 29 bm.

Dla dzieci dozwolone.

# Miłość niewolnicy

dramat wschodni w 5 częściach.

W roli głównej Ellen Richter i Harry Liedke.

Nad program:

Książę Filip Kawalarz farsz w 2-ch częściach.

Nad program:

## Dentytas J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ

od 10-11 i od 3-6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie  
sprawianie zębów bez podnie-  
bienia złote korony.

ul. Modrzejska № 3.

biscyty! „Tempo” nie posiada się z oburzenia. Pocóż to wszystkie głosowania w okręgu olsztęńskim, na prawym brzegu Wisły, na Litwie. Nie mamy na to czasu. Oddajmy te wszystkie ziemie Polsce i obdarzmy ją na Wschodzie granicą hojnie zakreśloną.

Po tych ironicznych uwagach „Humanite” żąda, aby Polska zawarła natychmiast pokój z bolszewikami i daje rozkaz następujący warszawskim „Robotnikom Sjonu”:

„Jesteśmy radzi, że „Robotnik” ongi tak nieśmiały, nastaje na natychmiastowym pokoju z Moskwą. Zalecamy mu prowadzić nadal tę politykę z wzrastającą energią”. (Podkreślenie w tekście francuskim).

D. 8 listopada „Humanite” z radością, która natychmiast rozległa się echem na szpalach „Robotnika”, powitała „kleśką dyplomacji endeckiej” i notując skwapliwie pierwsze pogłoski o dymisji p. Paderewskiego takim opatrzyła je komentarzem: „Polska jest biednym, słabym krajem bez busoli. I taki oto słaby kraj, zbankrutowany w zaraniu żywota, chciałby sławetny p. Pichon uczynić podstawą polityki francuskiej na Wschodzie!”

D. 6 grudnia w artykule „Las pogromes en Pologne” zapewnia „Humanite”, że w Polsce broją się straszliwe pogromy

D. 5 grudnia „Populaire”, organ wybitnie bolszewicki b. posła Longueta, który sromotnie przepadł na wyborach, powołuje się na dra Perla, redaktora „Robotnika”, dowodząc, że „demokraci i socjaliści polscy łakną pokoju z Rosją”. Autorem tego artykułu jest niejaki „Istina”.

W tygodniku „Europe Nouvelle” p. Feliks Thumen, rodem z Galicji, sekretarz redakcji tego pisma, maluje w czarnych barwach „politykę finansową polską”, miesza z błędem wszystkich polskich mężów stanu za wyjątkiem p. Bielińskiego i wreszcie składa winę na „anarchję” i „nieład fiskalny” na... Komitet narodowy w Paryżu, który pożyczął i wydawał bez rachunku...

Wogóle zauważyć należy, że Komitet narodowy paryski po dziś dzień kością w gardle stoi tym wszystkim naszym najserdeczniejszym, którzy w roku zeszłym liczyli na to, że Polska, dzięki rządowi aktywistów i socjalistów, wpląca się w zatarg ze zwycięską już ententą i będzie traktowała, jako państwo wrogie a, w najlepszym razie, neutralne. Wiadomo mi z miarodajnego źródła, że na to, między innymi, liczyli i czesli, miarkując, że nikt im wówczas nie zabroni zagarnąć Śląska Cieszyńskiego! Na to samo liczyli i Niemcy, a Rosjanie zacierali ręce, patrząc poządlawie na Galicję Wschodnią. Wiadomo, że Ko-

mitet narodowy wraz z Naczelną Radą ludową poznańską przeciał w ostatniej chwili pasmo tych intryg, w czym piękna, wiekopomną rolę odegrał Ignacy Paderewski w zgodnym porozumieniu z naczelnikiem państwa.

Nic też dziwnego, że na wspomnienie Komitetu narodowego zgrzytają zębami ci wszyscy, którym nie udało się w owym decydującym roku 1918 ugodzić skrytobójczym sztychem dźwigające się do zycia państwo polskie.

Istotną zaś i sprawiedliwą oceną historycznych zasług Komitetu jest i pozostanie list Jerzego Clemenceau z d. 5 września 1918, którego brzmienie każdy polak powinien mieć głęboko wryte w pamięci i w sercu:

„Od roku przeszło — pisał Clemenceau do prezesa Komitetu narodowego — bierzcie Panowie udział przy boku sprzymierzonych w walce przeciw mocarstwom germańskim i miałem sposobność ocenić niezmienną waszego oddania się naszej wspólnej sprawie. Zdaję sobie też sprawę z wpływów, jakie panowie posiadacie w Polsce, gdzie, pomimo przesłańców ze strony najeźdźców, umieliście podtrzymać wysoko otuchę i ducha odporności w społeczeństwie polskim.

„Wchodzimy obecnie w okres rozstrzygający, to też nie wolno nam pominąć żadnej ofiary, żadnego wysiłku na rzecz

zwycięstwa. Stanowczość, z jaką Komitet narodowy polski dzieło swoje prowadzi, oraz list, z którym pan zwraca się do mnie obecnie, świadczą o dokładnym zrozumieniu tego obowiązku.

Rząd francuski pierwszy uznał i uświęcił władzę Komitetu narodowego polskiego.

Bądźcie panowie pewni, że w dniu naszego zwycięstwa, co do którego nawet Niemcy i Austro-Węgrzy nie żywią już wątpliwości, Francja wierna swym tradycjom i swemu programowi w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami, nie cofnie się przed niczym, by wskrzesić wolną Polskę zgodnie z jej dążeniami narodowymi i w ramach jej granic historycznych. Podpisano: G. Clemenceau.

Dowiaduję się w ostatniej chwili, że francuscy „Robotnicy Sjonu” rozpoczęli w „Pays” i w „Humanite” kampanję przeciw przyznaniu Polsce obszarów, położonych na wschód od Brześcia nad Bugiem. Z właściwą sobie perfidią organy te zwalczają projekty polskie na wschodzie jako „politykę osobistą” p. Dmowskiego, powołując się przy tym na „Naprzód” i inne pokrewne mu gazety. Zarysowuje się już nowa intryga, mająca na celu nowe uszoplenie polskiego stanu posiadania, co później świętowane będzie raz jeszcze jako „kleśka endeckiej”.

Czuj duch.

L. B.

## O czystość stanu urzędniczego.

### Organizuje się komitet walki z korrupcją

Związek stowarzyszeń urzędników państw. z akad. wykształcenia wydał odezwę, której treść podajemy:

Spółczesność nasza ze zgrozą i największym zaniepokojeniem przyjmuje dochodzące coraz częściej wieści o karygodnych nadużyciach urzędników państwowych, zadając sobie pytanie, czy niedocenianie ogromnej doniosłości tych sromotnych objawów niemoralności publicznej czy nieudolności w ich śledzeniu i opieszałość w karaniu powoduje szerzenie się tej zarazy.

Nadużycia te, ubliżające godności stanu urzędniczego, podkopują fundamenty zdrowej struktury państwa, narażają państwo na nieobliczalne szkody, a społeczeństwo deprawują, przynosząc jednym niegodziwym zysk, a innym nędzę i niedolę.

Przyczyną tak zamięsnego rozszerzenia się tej zarazy jest obniżenie się etyki moralnej, spowodowane przez wrogie narodowi czynniki w czasie długotrwałej wojny światowej, przez co jednostki słabego charakteru już to pociągane chęcią użycia i łatwym zyskiem, już to wtrącone w trudne warunki życiowe, popadają w bezprawie. Zdrowy instykt narodu nie może obojętnie patrzeć na te bezprawia i objawy bezładu, upatrując w dalszych jego postępach uciechybny upadek zdrowej idei państwowej i nieuniknione nastanie władztwa bolszewizmu.

Związek stowarzyszeń urz.

państw. z akad. wykształcenia, uważając za swój obowiązek przyjęcie młodemu państwu z konieczną pomocą w topieniu tych znamion rozkładu i zguby, powołał w swym gronie do życia komitet ochrony czystości służby publicznej, który ma spełnić obowiązek sumienia społecznego przez rozpatrywanie wszelkich przypadków nadużyć tak opisanych w prasie, jak i zgłaszanych wprost do komitetu, którego rzeczą będzie danie całkowitej satysfakcji w razie oszczerczych doniesień, w miarę zaś winy skazanie na podstawie sądu koleżeńckiego, względnie nawet wydanie właściwym sądom państwowym, przyczem będzie jego dążeniem wpejanie w społeczność przekonania, że nadużyć nie wolno pokrywać pod wpływem pseudo-koleżeńskich uczuć, lecz należy się kierować w pierwszym rzędzie względem na dobro państwa polskiego.

Wydział Związku stowarzyszeń urzęd. państw. z akad. wykształcenia zwraca się z gorącą odezwą do wszystkich innych związków pracowników państwowych, aby utworzyły wśród siebie podobny areopag, względnie przyłączyły się do utworzenia jednego wspólnego areopagu, który przedstawiałby olbrzymią siłę ciężką społeczeństwa i skoncentrowania opinii publicznej, z którego głosem musiałoby się liczyć państwo, a przedewszystkiem zbrodnicze elementy, grasujące dziś swobodnie bez obawy odpowiedzialności i kary.

# Sprawy miejscowe.

## W sprawie elektrowni w Sosnowcu.

### Różne ceny.

Pan Felician Wieczorek, zainicjował wypowiedanie swoich poglądów na łamach poczytnego pisma, jakim jest „Iskra”, w sprawie podwyższenia cen prądu. Wprowadził on jednak dosyć ostry, polemiczny ton, skierowany przeciwko elektrowni, który musi każdego zadziwić. Znajdujemy się obecnie w fazie budowy państwa polskiego; jakkolwiek każda krytyka jest nie tylko pożądana, ale wprost konieczna, nie powinna ona jednak przechodzić granicy, poza którą rozpoczyna się niesmak, a która wobec tego traci swój zamierzony cel i staje się jedynie zwykłą zaczepką. Aby zamierzony cel osiągnąć i wpłynąć na warstwy inteligentne i kierownicze, nie jest pożądaną przesadą i wygłaszanie nieumotywowanych zarzutów lub twierdzeń, niezgodnych z prawdą, ponieważ te osłabiają każde wystąpienie. Dotyczy to zwłaszcza sprawy elektrowni, na której wyswietleniu dla uspokojenia społeczeństwa bardzo nam powinno zależeć. Mimo to chcemy wejść w dyskusję z p. Wieczorkiem i to po zacerpnięciu źródłowych danych, które mogą być w każdej chwili sprawdzone.

Nikt nie zaprzecza, że elektrownia po cenach przedwojennych prądu sprzedawać nie może; godzą się natomiast wszyscy z tym, że postępowanie elektrowni posiada cechę samowoli. Jest ono jednak poparte przez najwyższe instancje administracyjne i to powinno być co bądź dać powód do głębszego nad nim zastanowienia się.

### Szalona zwyczajka cen.

Z przedstawionych swego czasu inspektorowi pracy oryginalnych listów poszczególnych elektrowni krajowych wynika, że w lecie r. b. dochodziły w niektórych miejscowościach ceny za światło do 3 marek za kilowatgodzinę (Łomża, Białystok) względnie do 5 hr. (Radom). Uwzględniając, że u nas jest węgiel tańszy niż w Łomży lub Białymstoku i że opłaci się w Sosnowcu palić miałem, czego nie uczyni elektrownia w Białymstoku, i przyjmując, że u nas miał kosztuje 65 mk. za tonnę, a orzeszek kosztuje w Białymstoku 250 mk. za tonnę, to wydatek na wyprodukowanie jednej kilowatgodziny, przyjmując zużycie 2 kg. na jedną kilowatgodzinę miału, a 1,6 kg. orzeszka wyniesie w Sosnowcu 13 fen. a w Białymstoku 40 fen., czyli więcej o 27 fenigów. Może powyżej przytoczone cyfry nie są zupełnie dokładne, są jednak w każdym razie od prawdy niedalekie. Jeżeli zatem elektrownia sosnowiecka żąda dzisiaj za kilowatgodzinę mk. 1,80, a elektrownia w Białymstoku żądała przed pół rokiem marek 3,— która to cena prawdopodobnie została w międzyczasie podniesiona, jeżeli zatem różnica wynosi mk. 1,20 za kilowatgodzinę, to tej różnicy nie można usprawiedliwić jedynie tylko wyższą ceną węgla. Nadmienić należy, że wszystkie inne koszty prowadzenia ruchu są tak w Sosnowcu, jak w Łomży co najmniej jednakowe, o ile nie przyjmie się, że koszt robocizny jest u nas wyższy z powodu tego, że znajdujemy się w ośrodku przemysłowym, w którym robotnicy, ze względu na ich masę, zawsze lepsze warunki bytu wywalczyli sobie potrafią. Twierdzenie zatem, że ceny elektrowni są szalenie wysokie, jest co najmniej przesadne.

Zarzut uczyniony elektrowni, że proponuje w prywatnych umowach niższe stawki od tych, do jakich została przez rozporządzenie ministerjalne upoważniona, jest niezrozumiały. Jest chyba powszechnie znaną rzeczą, że cena prądu, na wzór cen innych artykułów w hurcie i detalu, waha się w wielkich granicach w zależności od zapotrzebowanej mocy i od ilości zużytego prądu w ciągu jednego roku, pozatym zaś odgrywa tu rolę jeszcze ten wzgląd, że elektrownie nie mogą magazynować prądu w takim stopniu, aby niezależnie od wysokości chwilowego zapotrzebowania mogły równomiernie pracować przez całą dobę, jak to np. ma miejsce w gazowniach, w wodociągach albo jak to się dzieje w każdej fabryce wytwórczej, która pracuje równomiernie na jedną, na dwie lub na trzy zmiany, a wysłała swój towar w miarę jego nagromadzenia się w magazynach. Jeżeli zatem ktoś zagwarantuje elektrowni ściśle określone zużycie prądu, to stosownie do tej gwarancji może elektrownia udzielić tańszą cenę, o czym i p. Wieczorek dobrze wie, bo sam z tejże taniej ceny do napędu swojej cegielni prawdopodobnie korzysta. Jeżeli zatem elektrownia nie żąda cen, jakie wynikają z rozporządzenia ministerjalnego, to okazuje tym swoją dobrą wolę, podyktowaną zresztą dobrze zrozumianym własnym interesem. Wiemy, że elektrownia zasilająca obecnie wielkie fabryki miejscowe, że zelektryfikowała kilkanaście kopalni większych i mniejszych i że widocznie wywiązuje się należycie ze swego zadania, skoro popyt na prąd elektryczny przy obecnych cenach wzrasta. Do czynienia zatem zarzutu powyższego brakuje wszelkich uzasadnień i motywów.

### Oferty do okolicznych przedsiębiorstw.

W swojej propozycji stawia p. Wieczorek żądanie, aby magistrat miasta Sosnowca zebrał oferty od okolicznych przedsiębiorstw na dostawę prądu. Jest rzeczą jasną, że skutków takiego kroku nie można dzisiaj przesądzać. Aby sobie jednak o nim wyrobić pewne zdanie, zbadaliśmy koncesje w Zagórzu i stwierdziliśmy, że Towarzystwo elektrowni sosnowieckiej przedłożyło swego czasu ofertę na warunkach, odpowiadających stosunkom sosnowieckim, to jest żądało za kilowatgodzinę 25 kop. bez zastrzeżeń co do zmiany ceny w razie zmiany stosunków drożynianych. Jedno z okolicznych przedsiębiorstw, które otrzymało koncesję, oferowało natomiast 18 kop. za kilowatgodzinę z dodatkiem drożynianym. Obecnie okazuje się, że cena kontraktowa wynosi 18 proc. ceny rynkowej jednego korca grubego węgla, to jest 18 proc. od 12,43 marek loco kopalnia, czyli 2,24 mk. za kilowatgodzinę do światła. Widzimy więc, że cena prądu w Zagórzu, dostarczona od okolicznego przedsiębiorstwa, jest znacznie droższa od ceny, jaką proponuje elektrownia sosnowiecka. Oferta ta została swego czasu uznana jako znacznie korzystniejsza od oferty elektrowni, a okazuje się w rezultacie niekorzystną już przez sam fakt przewidzenia dodatków drożynianych, co odebrało gminie Zagorza możliwość pertraktowania z tymże przedsiębiorstwem o ustalenie nowych cen z powodu doko-

nywanego przewrotu stosunków gospodarczych.

## Gruby zarobek elektrowni.

Przypuszczać należy, że rząd zbadał należycie zarobki elektrowni, zanim zdecydował się wydać rozporządzenie, upoważniające ją do podniesienia cen prądu. Znana jest jednak również rzecz, o czym i „Iskra” swego czasu pisała, że zajęli się sprawą wyznaczenia cen prądu rzeczoznawcy, wezwani do wydania opinii przez magistrat miasta Sosnowca. Rzeczoznawcami byli inż. Kuhn, obecny dyrektor tramwajów warszawskich, inż. Bereszko z Towarzystwa warszawskiego i inż. Obrąpalski z Towarzystwa „Saturn”. Wszyscy trzej panowie są zupełnie od elektrowni niezależni i byłoby zatem rzeczą bardzo interesującą dowiedzieć się, co oni miastu radzili, jaką oznaczyli cenę i w jakim stosunku przewidują podniesienie się cen prądu w przyszłości.

Elektrownia twierdzi, że przy dotychczasowej cenie ponosi wielkie straty, czemu nietylko nikt nie zaprzeczył, lecz co sama Rada miejska na ostatnim posiedzeniu przyznała, podwyższając cenę prądu do mk. 1.20 za kilowatgodzinę. Wiemy również, że elektrownia stara się o podwyższenie cen prądu wlecej niż od dwóch lat. Należy sobie przypomnieć, że niemieckie władze okupacyjne pozwoliły na bardzo nieznaczna podwyżkę od stycznia 1918 r., a uczyniły to już wówczas dla tego, bo magistrat i Rada miejska wszelkich podwyżek odmawiały. Ostatnio zajął magistrat wobec elektrowni nawet tak dalece nieprzychylny stanowisko, że przesłał do niej wezwanie rejentalne, aby włączyła magistratowi (sic!) do datek drożyzni, jakie pobierała od poszczególnych konsumentów na mocy upoważnienia władz okupacyjnych. Czy wobec takiego postępowania magistratu można się dziwić, że elektrownia po dalszych bezpłodnych próbach szukała ostatecznej pomocy u naszego rządu?

## Towarzystwo Sosnowieckie

poszukuje  
**kilku mieszkań**  
w Sosnowcu.

Łaskawe oferty proszę nadsyłać do tegoż T-wa, ul. 3-go Maja № 38, w Sosnowcu.

# Kronika.

## KALENDARZYK.

Dzisiaj wtorek 30 b. m. Dawida kr.  
Jutro w środę 31 b. m. Sylwestra.

Wschód słońca g. 8 m. 14.  
Zachód g. 3 m. 52.

**Organizowanie przemysłu.** W związku z wyjaśnieniami p. ministra skarbu pod adresem prasy, dowiadujemy się, że rozpoczęto poważne zabiegi o zorganizowanie szeregu gałęzi produkcji w ten sposób, aby zawierać umowy o nabycie surowców, jak wełny i bawełny w Anglii, przyczem należność spłacać się będzie gotowym wyrobem, większa zaś część wyrobu, jako zysk pozostanie w kraju. Zaznaczyć należy, że od dłuższego już czasu bawią w Warszawie angielskie delegacje handlowe, które proponowały takie umowy, lecz nie mogły dojść do porozumienia z przedstawicielami rządu z powodu zamętu, panującego w stosunkach. Obecnie sprawa weszła na drogę realizacji. Słuzi poniekąd temu zniżka waluty. Ale będzie trzeba zachować tu znaczną oględność, aby zobowiązania co do eksportu nie sięgały dalekich terminów, gdyż chodzi właśnie o poprawę waluty, nie zaś o utrwalenie obecnego kursu, z którego na razie skorzystać można, który jednak jest dotkliwą szkodą dla ogólnych stosunków ekonomicznych. Dodamy, że niektóre umowy na zasadach poruszenia produkcji przez spłatę importowanych surowców gotowym wyrobem zostały już wcześniej uskuteznione w przemyśle wełnianym w Łodzi.

O maszyny, zarekwirowane przez okupantów. Z powodu licznych podań, kierowanych przez sferę przemysłową do rozmaitych urzędów i instytucji wojskowych, w sprawie zwrotu zarekwirowanych przez b. okupantów maszyn, będących obecnie w posiadaniu wojska polskiego, ministerjum spraw wojskowych komunikuje, że dołoży wszelkich starań, aby maszyny, potrzebne do uruchomienia najważniejszych gałęzi przemysłu krajowego mogły być właścicielom zwrócone. M. s. wojsk. musi jednak przy tym powodować się względami potrzeb armji, które nie zawsze daną maszynę, będącą w użytku, pozwalają oddać lub zamienić na inną. Ponieważ większa część maszyn, pozostających po oku-

pantach i będących obecnie w posiadaniu wojska polskiego, jest niewiadomego pochodzenia, przeto po otrzymaniu odpowiedniego podania o zwrot maszyny m. s. wojsk. poczyni przedewszystkiem starania w celu jej odnalezienia, z tego powodu zaleca się podawanie jaknajdokładniejszych danych technicznych, odnoszących się do każdej maszyny, oraz możliwie dokładnie miejsca, gdzie się ona przypuszczalnie znajduje.

**Zatrzymanie przemysłników.** W dniu wczorajszym w godzinach rannych zostali zatrzymani przez policjanta Paska z II komisariatu następujący zydzi z Zawiercia ze złotem: Bijem Frommndel 70 szt. po 20 mk. złot., 120 szt. po 10 mk. zł. i 3100 rb. w papierach, Bejem Frogieleta 93 szt. po 20 mk. zł., 4 szt. po 10 mk. zł., 60 mk. polskich papier.; Josek Szpigelman 35 szt. po 10 rb. złotem., 55 szt. po 5 rb. złot., 1 szt. 15 rb. złot., 330 koron papierów.

**Skwarecka—Różycki** dają w naszym mieście jeden koncert w dniu 5 stycznia w poniedziałek. Skwarecka znakomita śpiewaczka teatru La Scala w Medjolanie i primadonna opery warszawskiej, Ludomir Różycki, kompozytor, twórca opery „Erosa i Psyche” zelektryzowali sosnowiczian zapowiedzią swego koncertu, to też wszyscy melomani dają sobie rendez-vous na ten wieczór.

**Telofon Sosnowiec—Warszawa** znów się zepsuł, skutkiem czego prasa śmiejskowa nie otrzymała depesz agencyjnych.

Państwowy urząd węglowy podaje niniejszym do wiadomości,

że skutkiem katastrofalnego stanu kolei, zwłaszcza małopolskich, wywołanego brakiem węgla, cała produkcja węgla, wydobytego w czasie od 24 grudnia b. r. do 1-go stycznia 1920 r., została przeznaczona wyłącznie do użytku kolei żelaznych.

**Bal maskowy** zapowiedziany na noc sylwestrową, udać się musi, zapotrzebowania na bilety, których ilość ograniczona, są olbrzymie. Program oprócz tańców przy dźwiękach wojskowej orkiestry bytomskiego pułku, zapowiada mnóstwo atrakcji i niespodzianek. O północy artyści teatru H. Czarnieckiego wykonają na scenie najnowszy repertuar kabaretowy. Początek maskarady o g. 11 i pół w.

**P. Eugenia Popielewska**, sympatyczna primaballerina teatru Czarnieckiego, która w weszłym miesiącu zachorowała ciężko na tyfus, budząc poważne obawy, dzięki opiece lekarskiej, powróciła do zdrowia i wkrótce znowu ujrzymy ją na scenie.

**Trupa liliputów** odegrała wczoraj w teatrze zimowym z zupełnym powodzeniem 3 jednoktówki: 2 operetki i komedję. Publiczność bawiła się wsmieszeniem, a co do dzieci, to te miały prawdziwą uciechę, patrząc na grę liliputów. Należy przyznać, iż ze wszystkich dotychczasowych imprez p. Zawadzkiego obecna będzie najzyskowniejsza.

Dzisiejsze przedstawienie będzie powtórzone, kto więc nie był wczoraj, niech idzie dzisiaj, gdyż, doprawdy warto zobaczyć to jedyne w swoim rodzaju teatrum.

**Teatr H. Czarnieckiego** dzisiaj czynny będzie w Dąbrowie, gdzie wystawi genialne arcydzieło moniuszkowskie „Halke”. Na jutrzejszy wieczór sylwestrowy, który rozpocznie się punktualnie o godz. 7 m. 30 (z powodu przygotowań do maskarady) program będzie urozmaicony: humor, satyra, taniec, śpiew — oto hasło wieczoru.

W noworoczny czwartek teatr czynny będzie dwukrotnie: popołudniu po cenach zniżonych „Robert i Bertrand”; wieczorem powtórzoną będzie „Halke”. Dyrekcja została znowu wolona do wystawienia raz jeszcze tego arcydzieła Moniuszki, gdyż sala teatralna zbyt mała i pomieścić nie mogła wszystkich, żadnych poznania naszej polskiej narodowej opery.

W sobotę repertuar zapowiada pełną humoru, nie granającą jeszcze operetkę Zöllera „Wesołą parę”.

## HAZ - ELITE - SPIESS

### wyborowy krem hazelinowy

jest kosmetykiem, udelikatniającym skórę, usuwającym jej szorstkość i nadającym białość i aksamitność w dotyku.

Haz-Elite-Spiess wcierany w skórę twarzy zapobiega przedwczesnie zjawiającym się zmarszczkom.

Haz-Elite-Spiess zabezpiecza skórę twarzy przeciw opalaniu się i występowaniu piegów.

Haz-Elite-Spiess posiadając własność dyskretnego białenia skóry, stosuje się wzmiarnie, pędru do twarzy.

Haz-Elite-Spiess bardzo nadaje się jako środek udelikatniający skórę po goleniu.

Haz-Elite-Spiess nadaje się do wszelkiego rodzaju mazażu.

Ządać wszędzie.

Najpopularniejsza w Zagłębiu Dąbrowskim  
**I-RZĘDNA RESTAURACJA**  
P. T.  
**„GASTRONOMJA”**  
Sosnowiec, ul. Krzywa № 1.  
wydaje smaczne i zdrowe obłady, śniadania i kolacje przyrządzone przez uzdolnionych i fachowo wyszkolonych kuchmistrzów.  
Polecając się sz. sz. konsumentom, pozostaję z poważaniem  
właściciel Ryszard Szczerek.

## Bratobójca.

ROMANS

86

LV.

— Zapewne uprzedzisz telefonicznie pana Savanne o naszym przyjeździe?

— Tak.

— Gdzie staniesz?

— W hotelu Wielkim, w sąsiedztwie bulwaru Malsherb.

— Zapewne potrzebujesz pieniędzy?

— Tego możesz być pewną.

— Jutro dam ci sumę, której mi oznaczysz wysokość... Zajmę się zaraz pakowaniem rzeczy... pomyśl o swoich.

— Radzę ci niewiele brać z sobą, gdyż w Paryżu kupimy ubiór żałobny... Zamiast się męczyć, odpoczni.

Aurelia odeszła.

Gdyby w umyśle jej pozostał jeszcze choć cień podejrzania, postanowienie, przez Roberta powzięte, byłoby go do reszty rozproszyło.

Zamiast pomyśleć o spaniu, bratobójca przygotował walizę i umieścił w niej w torbie podróżnej, która go nie miała opuszczać, majątek, skradziony Ryszardowi.

Następnie napisał depesze, z których jedna, nazajutrz wyprawiona być miała do Savanne, druga do zarządu hotelu.

Skoro się tylko dowiedziano, że ciało Ryszarda Verniere zostało przewiezione do Saint-Ouen i że tu ma się odbyć pogrzeb, nieskończona procesja ciągnęła się do pawilonu, gdzie wystawione były zwłoki.

Zawszad przynoszono wieńce.

Klaudjusz Grivot, który czwał przy trumnie w zaimprovizowanej kaplicy żałobnej, nie doświadczał wcale wzruszenia, nawet lekkiego wstrząśnienia systemu nerwowego; co prawda przychodził ciągle odwiedzający nieboszczyka.

Po upływie dwóch godzin, podług umowy, Magloire przyszedł, ażeby go złuzować.

Była godzina czwarta wieczorem.

Ciemność następowała po zmierzchu.

— Trzeba nam się porozumieć co do czuwania w nocy — rzekł mańkut do majstra.

Mamy podzielić między sobą dwanaście godzin. Ażeby zaś każdy mógł trochę wypocząć, lepiej będziemy się zmieniali co cztery godziny... Ja zaczy-

nam o godzinie czwartej, złuzowany będę o ósmej, a ten, który mnie zastąpi, siedzieć będzie do północy. Więc pan wrócisz dopiero o godzinie 4 ej zrana... Ja zaś jutro o godzinie 8-ej zrana zajmę znów pańskie miejsce.

Grivot oddalił się, mówiąc: — Będę o godzinie 4 ej w nocy.

Mańkut usiadł przy katafalku i zaczął półgłosem odmawiać wszystkie modlitwy, które umiał.

O ósmej wieczorem jeden z dwóch robotników fabrycznych, którzy ofiarowali swoje usługi, przyszedł zastąpić katarciarza, a znów z kolei zastąpiony został o północy przez swego kolegę.

O czwartej majster wracał do posępnego czuwania.

Twarz jego nacechowana była zmęczeniem, doznającym od trzech dni.

Kiedy się znalazł sam, w zupełnej ciszy nocnej, przy trumnie, gdzie spoczywała jedna z ofiar jego kombinacji szatańskich, dreszcz przebiegł mu po skórze.

Twarz Ryszarda Verniere, ta twarz blada, z oczyma zamkniętymi, sama tylko wynurzająca się z całunu, którego obszerne fałdy otaczały ciało,

sprawiła mu niewysłowioną trwogę.

Uczynił wysiłek przeciw ogarniającemu go wzruszeniu i, odwróciwszy się od katafalku, usnął się na krzesło.

Wtedy jak stado ptaków nocnych, opadły go myśli ponure.

Czyż to budziły się w nim wyrzuty sumienia.

Nie, była to trwoga szalona z orszakiem widziadeł majaczyjących.

Wobec urzędników, którzy go badali, odegrał z niezamąconą pewnością siebie i z zupełnym powodzeniem, komedję, pełną niebezpieczeństw.

Czuł się być silnym, lecz nazwisko Roberta Verniere, wyrzeczone przez sędziego śledczego, obuziło w nim niewysłowiony niepokój.

Czy Daniel Savanne telegrafował do Roberta, ażeby go zawiadomić o wypadkach, zaszyłych w Saint Ouen?

Czy wezwał go do Paryża? Co uczyni Robert?

Czy będzie mógł odmówić temu wezwaniu, tak wielce natarczywemu?

A jeżeli odmowa wyda mu się niemożliwą, jeżeli przyjedzie, to czy się zdradzi?

Czy będzie miał siłę, on przy naturze słabej, nie pod-

dać się okolicznościom, czy nie zgubi wszystkiego, w chwili gdy powodzenie wydawało się zapewnionym?

I wtedy, zamiast majątku nastąpiłby upadek, aresztowanie, sąd przysięgłych, rusztowanie.

Zahypnotyzowany poniekąd tymi groźnymi rozmyślaniami, Klaudjusz Grivot wreszcie nie miał już świadomości samego siebie.

Powieki jego opuściły się na oczy zmęczone i usnął snem ciężkim, który podobny był do omdlenia.

W wielkich lichtarzach srebrnych świece paliły się wciąż dokoła trumny.

Głęboka cisza, cisza śmierci, wciąż ogarniała mieszkanie ponure, przerywana tylko słabym odgłosem oddechu śpiącego.

Wtedy Klaudjusz miał sen.

Zdawało mu się, że, nagle się obudziwszy, wstał z krzesła i nachylił się ku trumnie Ryszarda Verniere, utkwivszy oczy w zamknięte oczy nieboszczyka.

Nagle podniosły się powieki trumny.

Usta się otworzyły.

Ręce, złożone na piersiach, odsunęły się od całunu.

(D. e. n.)

W niedzielę popołudniu rekordowa „Księżniczka czardasza“ wieczorem po raz pierwszy „Hiszpańska mucha“.  
Bilety na powyższe przedstawienia kasa dzienna teatralna już sprzedaje.

### Skrzyżka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Iskry“ w Sosnowcu.

Niniejszym proszę uprzejmie o umieszczenie, jeżeli można, w jutrzejszym numerze „Iskry“: Jak się przedstawia kwestja zamykania sklepów w niedzielę i święta?

Jak czytaliśmy w pismach, w sejmie przeszła ustawa o święceniu niedziel przez kupców, przez chrześcijan jak i żydów. A ponieważ Rok Nowy się już zbliża więc z Nowym Rokiem ta zmiana powinna być wprowadzona. Powinni więc panowie kupcy ad hoc zebrać i ogłosić w pismach, że od 1 stycznia począwszy, wszystkie sklepy w niedzielę będą zamknięte, ażeby klientela zamieszkała po zakupy się nie wybierała.

Również co do zamykania sklepów w dniu powszednie ogódz. 7-ej Rada miejska uchwalila wniosek, ale też jeszcze nie ma rozporządzenia policyjnego, ażeby sklepy o 7-ej zamykać. I to powinno być z dniem 1-go stycznia prowadzone.

Panowie kupcy nie na tym nie tracą, bo każdy chętnie swe zakupy porobi przed 7-ma, jak się to praktykuje już wszędzie. Tym więcej, że obecnie za światło musimy płacić drożej, a 26 godzin przez miesiąc oczęszczonych, to i to coś znaczą. Ja ze swej strony ogłaszam, iż księgarnie moja z dniem 2-go stycznia zamykać będą o godz. 7-ej wieczór.

A. Gawęcka.

## Telegramy.

### Galicja Wschodnia przyznana Polsce?

Wiedeń, 29 grudnia.  
(P. A. T.)

Tel Comp. podaje z Paryża następującą informację:

„Temps“ zaznacza: Zdaje się, że Rada najwyższa uchwalila Galicję Wschodnią przydzielić ostatecznie Polsce.

Nowa ta decyzja uzasadniona jest faktem, że w razie góyby Polska otrzymała tylko mandat we wschodniej Galicji, wówczas Galicja wschodnia byłaby terenem ciągłych antypolskich agitacji.

### Tysiąc dziesięcin ziemi dla żołnierza polskiego.

Łuck, 29 grudnia.

„Goniec Wołyński“ donosi: P. St. Szczyński, właściciel ziemski m. Tomaszgród, pow. rówieńskiego, gminy wyrowskiej przesłał p. M. Jamentowski, wojewodzie łuckiemu, deklarację następującej treści:

Celem przyjęcia z pomocą dzielnym żołnierzem polskim, którzy w obronie kresów przetrwają krew swoją, ofiaruję tysiąc dziesięcin ziemi w wyżej wymienionym majątku.

Przytym proszę pana wojewodę niniejsze oświadczenie moje przyjąć, nadając mu moc rejentalną i zakomunikować o powyższym odpowiednim władzom wojskowym.

### Bolszewicy posuwają się na zachód od Kijowa.

Warszawa, 29 grudnia.

(Tel. wł.)

Komunikat bolszewicki: Moskwa, 19 grudnia. Dodatek do komunikatu z 19/12. Front południowy: Nasze wojska z powodzeniem prowadzą ofensywę na zachód od Kijowa Czerwone oddziały, wypierając przeciwnika, posunęły się na linii wiosek o 30 km. na połudn. od Pivjatyna. Po wzięciu miasta Mirgoroda nasze wojska prowadzą dalej ofensywę; walki toczą się o 30 km. na połn. wsch. od Połtawy, gdzie przeciwnik wszelkimi siłami stara się wstrzymać nas.

### Wyjazd gen. Audry.

Częstochowa, 29 grudnia.

W tych dniach opuścił nasze miasto gen. Audry, udając się do Francji.

W przeddzień wyjazdu gen. Audry, złożył pożegnalną wizytę w redakcji „Głos Cześćochowski“ prosząc o przesłanie ludności miasta w jego imieniu serdecznych słów pożegnania. P. gen. Audry zaznaczył, iż z prawdziwym żalem opuszcza Częstochowę, gdzie ludność względem niego była tak przychylnie usposobiona. Z żalem również rozstaje się z narodem polskim, który w okresie prac państwowo twórczych wykazał tyle hartu ducha i niepożytej energii. Obecnie Polska posiada już silną armję i autorytet wielkiego mocarstwa europejskiego. Przy pożegnaniu gen. Audry zapewnił nas o sympatjach narodu francuskiego względem Polski.

Kilkumiesięczny pobyt w naszym mieście gen. Audry, dzielnego i taktownego dowódcy, który w przeciwnej chwili, gdy hydra pruska zagrożala Polskę, objął dowództwo frontu śląskiego — był dla nas prawdziwym dobrodziejstwem, ze względu na gwarancję bezpieczeństwa. To też doświadczony generał żegna społeczeństwo z żalem, tudzież z wdzięcznością za okazaną pomoc przy odbudowie Polski!

### Do kandydatów na porady nauczycieli szkół powszechnych

osoby, posiadające świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej i pragnące się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, mogą po odbyciu praktyki w szkołach powszechnych od dnia 8 stycznia 1920 r. do końca roku szkolnego i sporządzeniu odpowiedniej ilości konspektów lekcji, otrzymać posadę nauczyciela szkół powszechnych w Obrębach: Będzińskim, Dąbrowskim i miastu Sosnowcu. Reflektanci zechcą natychmiast zgłaszać się do biura Inspektora Szkolnego w Sosnowcu ul. Małachowskiego 22 i do biura Inspektora Szkolnego w Dąbrowie ul. Ulmana w celu otrzymania szczegółowych informacji.

Rady Szkolne.

### Magistrat miasta Sosnowca

podaje do wiadomości ludności aprowidowanej przez Magistrat, że legitymacje żywnościowe na rok 1920 wydawane będą w Komisariatach policyjnych w dniach 2, 3, 4, 5 i 6 stycznia 1920 r. za wyjątkiem

I Komisariat; wydawane będą Sienkiewicza 7 przy rampie Cukiermana, dla ludności Konstanynowa i Sroduli „Stow. Spół. „Praca“, Konstanynowska 14.

Ludność żydowska Kollataja 10.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wręczone przez policję deklaracje żywnościowe winny być doładnie wypełnione z wykazaniem wszystkich osób w rodzinie i miejsce zajęcia, które należy przedstawić przy odbiorze nowej legitymacji żywnościowej. Osoby, które dotychczas nie otrzymały białek deklaracji, zechcą się zwrócić po takowe do właściwych komisariatów.

Wszelkie reklamacje, dotyczące legitymacji żywnościowych będą uskuteczniiane od 10 stycznia 1920 r. ulica Kollataja 10, II piętro.

Kierownik Wydz. Apropowizacyjnego  
Ławnik Siłuszek.

Sekretarz  
Kasprzyk.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOZEŃ  
CZYTELNIA PISM krajowych i zagranicznych  
**Józef Hawski** w Sosnowcu ul. 3-go Maja № 4.  
poleca duży wybór  
obrazów, papeterji, pocztówek i kalendarzy na rok 1920

### Nagrody 10 000 marek.

Kto wykryje lub wskaże miejsce gdzie się znajdują towary **tolciowe** mekkie, podszywki, płótno krawieckie, 2 futra mekkie i damskie, 2 jesionki czarne oraz 400 rb. papierami, 51 rb. srebrem w bilionie 950 mk., 20 franków w złocie, 2 zegarki złote bransoletkowe, 3 pierścionki, bransoletka złota i srebrna, torebka srebrna damska, szpilka złota z koralem i dwie asygnyty po 500 koron. Wszystko to skradzione dn. 25 grudnia r.b. w mieszkaniu W. Rutkiewicza, krawca ul. Starososnowiecka № 10

Czytajcie i rozpowszechniajcie

## „GŁOS LUDU“

Pismo poświęcone oświacie ludu, wychodzące od lat 16 w Częstochowie, pod redakcją p. Józefa Siecińskiego. GŁOS LUDU obok artykułów społeczno-oświatowych i politycznych, stale umieszcza ciekawe powieści, rady gospodarcze, wiadomości z sejmu, z kraju i ze świata; wiadomości polityczne, listy od czytelników, wiadomości z Jasnej Góry i Częstochowy, porady prawne, odpowiedzi od redakcji itp.

GŁOS LUDU pisany jest w języku dla każdego zrozumiałym.

Prenumerata roczna wynosi mk. 20, półroczna 10, kwartał 5.

Adres redakcji i administracji: Częstochowa, Szkołna № 5.

Filija w Warszawie Zgoda № 1, przy Związku Polskiej Prasy Prowincjonalnej.

### MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo i detalicznie w ilościach ograniczonych odośnymi rozporządzeniami rządu.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa № 7

### Kursy buchalteryjne

Fr. Sikorskiego

w Sosnowcu, (ul. Czysia Nr. 3)

przyjmują kandydatów na nowy

wieczorowy kurs

Zapisy w srody i soboty od 6 do 8

wieczorem do dnia 3 stycznia 1920 r.

Program na miesiąc.



**ZORZA**

NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA  
PASTA do OBUWIA  
IDEALNIE KONSERWUJE  
SKÓRĘ NADAJĄC JEJ  
MIEKKOŚĆ I POLYSK.

NAGRODZONA MEDALAMI  
WYSTAWIE KRAJOWEJ MÓBY  
KRAJOWA WYTWOR  
NIA CHEMICZNA  
WARSZAWA, OGRODOWA 46  
TEL. 137-90-233-91

Przedstawiciel na Zagłębiu:  
GEYER Sosnowiec, Nowe 10.

### Drobne ogłoszenia.

**Potrzebna** inteligentna panna do opieki pierwszeństwo mają kreblanki. Zgłaszać się ulica Jusna 1a 1. i piętro.

**Z powodu wyjazdu** oświata wyprzedził rozmaitych mebli jako to szafy kredensy biblioteki garnitury salonowe typylnie malowane kompletnie otomany, szafki nateraco gramofony, patelony i płyty do tychnia. Magazyn mebli F. Wojtkowiak: ul. Dekierta (Faliczka).

**Krzyszta** od 18 marca, 10zka od 75, szafy, otomany, rozmaite meble, przedmioty. Kupuje sprzedaje. Ulica 3-go Maja № 18 Łusniak i Łabczek.

**I potrzebni dostawcy** szmat do przedziałni wełny sztucznej J. Palusiński na Sroduli, płacąc od 50 do 80 fen. za funt. Obecnie krawieckie wełniane i bawełniane do 5 mk. za funt. Kupuje stara watę z kłder tonze przyjmuje się do przerobki watę po przystępnych cenach

**Potrzebne** panuy zdolne do pracowni aukcji. L. Libermanowuy, ul. Kowalska, № 4.

Doktor

### Paweł Broniatowski

w Częstochowie.

ul. św. Panny Marji t. j.

II Aleja Nr. 21, obok teatru

— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p.p. Płatne od 12 — 1 po pac.

### Farby „KOLORYT“

do własnoręcznego ufarbowania materji są bezsprzecznie lepsze od wszelkich dotychczas znanych na rynku farb niemieckich.

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach.

**Zaginęła** tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat w Sosnowcu na imię Mendla Isakowa

**Pokoju** umeblowanego, możliwie z całym utrzymaniem, poszukuje młody urzędnik. Zgłoszenia do Administracji „Iskry“ pod J. K.

**Poszukuje** 1—2 pokoje umeblowane; w biurze ogłoszeń „Czytaj“.

**Mieszkanie** złożone z 3—4 pokoi z wygodami; potrzebne jest od 1 stycznia lub później Oferty asne lub pisemnie upraso się składanie do biura zakupów Izabryki Haldezyńskiego.

**Maszynistka** piaszka na maszynach kilku systemów oraz znajomość pracy biurowej poszukuje posady. Oferty pod G. B. przy muje „Iskra“.

**O sypialnia** warstat 600 m. s. ul. Cmentarna, Kidawa.

**Zaginął** pies wyżeł, woił si białe pod szyją, 8 miesięczny z kłową obrzą w drugi dzień aw. B. N. lektawy znoznac zechce od prowadzić lub zawiadomie za dobę nagrodę kop. Piaski J. Wojtkiewicza

**Zaginął** paszport wydany przez władze niemieckie na imię Filipa Grzegorzka.

**Skraczono** Morycał Szajłowickiemu pocłaga nocnym dążącym do Warszawy w dniu 23/11 r. b. kartę zwolnienia za № 1914 wydaną przez K. H. w Będzynie w razie zażyczenia proszę o łaskawę zwrócenie do Magistrata m. Będzina za wynagrodzeniem.

**Zaginął** paszport niemiecki na imię Anieli Polak zawirający ślubne świadectwo dwie legitymacje na swiatka kielarszy (zieloną i żółtą kwity związkowe) oraz 105 marek. Skławy znalazca ryczy zwrócić na ul. Nowa № 12

**Angielskiego**, francuskiego buchalterji, stenografji, kursu materialnego udziela za pomocą listów Instytut Emalia Warszawa, Sienkiewicza 2

**Falto** zimowe z kolierem karolinowym na małą osobę wyjątkowo tanio pianino bogaty garnitur nowy szafy stoły łóżka koczka portjery pluszowe obrazy olejne dobrego pedzła wiele innych przedmiotów meblowych. Poleca centralny skład mebli nowych używanych B. Blochowski ul. 3-go Maja № 22.

**Sa** do sypialnia 2 kasy firmy „Lionel“ pokazujące 699 mk. 99-99 mk. 99 fen. 1 samowar nklowy 3 szklanek palto karakolewe damskie. Sosnowiec, ul. Swoboda 6 A. Koziołkow.

**Zaginęło** powołanie do wojska na imię Edwarda Koziołkow. Złot wydane przez Polską Komendę Ciapelnic.

**I potrzebny** pokój przy rodo nie, blisko stacji wiedeńskiej. Wiadomości kawlowo. Gońszkowskows 3 Mało.

**Przybiakala** się gos jest odebrania zwrotem kosztów ogłoszenia i utomania przy ulicy Nowej № 12 p. 5 munda.

**O wstawienie** za wolność za patent na handel owocami i stary patent skradziono na imię Haniny Frymer w Sosnowcu. Zwrócić do „Iskry“.

**Zaginął** paszport wydany przez władze niemieckie na imię Lides Sendrowicz.

**Zaginął** paszport niemiecki wydany w Sosnowcu na imię Lusera Abramowicza.

**Chrześcijański zakła zegarmistrzowski** jerski K. Ocherowicza Modrzelowa 47 pod kierunkiem zdolnego meblarza przyjmuje reparacje Po zegary sode ne posyła do domu